



Sygn. akt III CSK 198/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSA Maria Szulc

w sprawie z powództwa Marii D.-G.

przeciwko Arturowi L.

o ustalenie, zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 4 lutego 2011 r.,

na rozprawie

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 1 marca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) i IV (czwartym)
i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 marca 2009 r. oddali powództwo Marii D.-G. przeciwko Arturowi L. o ustalenie, że powódka jest współnikiem uprawnionym ze 196.854 udziałów w G. sp. z o.o. w K., zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powódkę 196.854 udziały o łącznej wartości nominalnej 19.685.400 zł, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 36.624 zł wraz z ustawowymi odsetkami i orzekł o kosztach procesu.

Z ustaleń wynika, że założycielami G. sp. z o.o. w W. byli Marek G., posiadający 75% udziałów w kapitale zakładowym i Artur L., który posiadał 25% udziałów. Po śmierci Marka G. w 2000 r. jego udziały przypadły jego żonie Marii D.-G. Wspólnikiem spółki stała się, na skutek czynności zdziałanej przez Artura L., również jego żona Magdalena S.-L., każde z małżonków L. posiadało 12,5% udziałów.

W dniu 21 marca 2003 r. uchwalono jednolity tekst umowy spółki, który w § 11 stanowił, że zbycie lub zastawienie udziału wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności oraz, że w przypadku zbycia przez współnika udziałów w spółce pierwszeństwo do nabycia zbywanych udziałów mają wspólnicy założyciele o ile wyrażą wolę nabycia całości lub części zbywanych udziałów w terminie 30 dni od daty zawiadomienia ich o woli zbycia udziałów, a o ile wspólnicy nie wyrażą woli nabycia zbywanych udziałów, pierwszeństwo nabycia mają pozostali wspólnicy.

W dniu 8 maja i 29 listopada 2002 r. podpisane zostały z N. GmbH w R. (Niemcy) listy intencyjne dotyczące sprzedaży Grupy G. (G. sp. z o.o. w W. oraz G. 3 sp. z o.o. w S.).

W dniu 18 czerwca 2003 r. Maria D. – G. zawarła z N. umowę warunkową sprzedaży wszystkich należących do niej udziałów w grupie G. Cena sprzedaży została ustalona na kwotę 38.078.237,25 zł. Umowa została zawarta pod warunkami zawieszającymi, wśród których znajdowało się m.in. niewykonanie

przez pozostałych wspólników spółek G. lub G. 3 przysługującego im prawa pierwokupu. Przeniesienie własności sprzedawanych udziałów na N. miało nastąpić w dniu 1 października 2003 r. lub w późniejszym momencie, w którym spełnione zostaną warunki zawieszające.

Pismem z dnia 24 czerwca 2003 r. powódka powiadomiła pozwanego o zawarciu tej umowy oraz wskazała na jej najważniejsze postanowienia, podając treść warunków zawieszających. W odpowiedzi, pozwany w piśmie z dnia 27 czerwca 2003 r. złożył jej oświadczenie informujące o skorzystaniu z przysługującego zgodnie z umową spółki uprawnienia do nabycia zbywanych udziałów z pierwszeństwem przed innymi osobami, oraz oznajmił, że wykonuje prawo pierwokupu w stosunku do zbywanych przez powódkę 128184 udziałów za cenę 13.254.678,75 zł na warunkach i ze skutkami określonymi w art. 597 – 600 § 1 k.c. Pomiędzy stronami powstał spór co do skuteczności tego oświadczenia, w związku z czym pozwany złożył wniosek o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 13.254.678,75 zł tytułem ceny za udziały powódki w spółce G. i prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 27 listopada 2003 r. uzyskał takie zezwolenie, po czym kwotę tę wpłacił do depozytu sądowego.

Powódka została, na wniosek zarządu spółki, wykreślona z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

W dniu 29 października 2003 r. powódka złożyła wobec N. oświadczenie o odstąpieniu od warunkowej umowy sprzedaży, jako przyczynę podając nieuzyskanie w terminie przez N. GmbH zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, które przewidywała umowa, o fakcie tym powiadomiła też pozwanego.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2006 r. Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej ustalił, że oświadczenie złożone powódce przez pozwanego w dniu 27 czerwca 2003 r. o skorzystaniu z uprawnienia do nabycia stanowiących przedmiot umowy z 18 czerwca 2003 r. udziałów w G. sp. z o.o. z powołaniem się na prawo pierwokupu, nie wywołało skutków prawnych i nie doprowadziło do dojścia do skutku między powódką a pozwanym umowy sprzedaży. Wyrok ten został uznany postanowieniem Sądu Okręgowego dnia 9 czerwca 2006 r., które

uprawomocniło się wobec oddalenia przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 28 września 2006 r. zażalenia Artura L.

W dniu 25 listopada 2005 r. została zawiązana G. Polska sp. z o.o. w K., której wspólnikami założycielami byli Artur L. oraz Magdalena S.-L. Nadzwyczajne Zgromadzenia Wspólników spółki G.w W. oraz G. Polska podjęły uchwały o połączeniu poprzez przejęcie spółki z W. przez G. Polska w K. Powódka nie została zawiadomiona o zgromadzeniu, a prawa ze spornych między powódką a pozwanym udziałów w wysokości 75% wykonywane były przez pozwanego.

Postanowieniem z dnia 14 lipca 2006 r. Sąd Rejonowy zarejestrował połączenie spółek, na skutek czego G.w W. została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego. Firma spółki przejmującej „G. Polska spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” otrzymała brzmienie firmy spółki przejętej „G. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Sąd pierwszej instancji, uwzględniając wyrok sądu polubownego uznał, że oświadczenie złożone przez pozwanego w piśmie z dnia 27 czerwca 2003 r. było bezskuteczne zarówno przy przyjęciu, że skorzystał z umownego prawa pierwszeństwa uregulowanego w umowie spółki, jak i przy uznaniu, że powstało na jego rzecz ustawowe prawo pierwokupu uregulowane w art. 596 – 602 k.c. Oświadczenie to nie wywołało więc skutków prawnych i nie doprowadziło do dojścia do skutku między powódką a pozwanym umowy sprzedaży udziałów o tej samej treści co umowa zawarta w dniu 18 czerwca 2003 r. pomiędzy powódką a N. Oddalił jednak powództwo o ustalenie, że powódka jest wspólnikiem spółki G. w K. ze względu na brak interesu prawnego. Jednocześnie bowiem uwzględnił powództwo w części dotyczącej zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia udziałów w tej spółce i uznał, że w ten sposób, na podstawie art. 405 k.c., powódka osiągnęła pełnię ochrony swoich praw. Zasądził też na rzecz powódki dopłatę z tytułu wyrównania wartości udziałów w G. Polska.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 1 marca 2010 r. oddalił apelację powódki, a w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego zmienił wyrok i oddalił powództwo także w części orzekającej o

zobowiązaniu pozwanego do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności udziałów, w pozostałym zakresie tę apelację odrzucił.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że roszczenie o ustalenie skierowane zostało przeciwko wspólnikowi przejmującej spółki. Powódka ma, zdaniem Sądu, interes prawny w dochodzeniu roszczenia przeciwko wspólnikowi (art. 189 k.p.c.), ponieważ to właśnie ten wspólnik zaprzecza jej prawo. Wyrok wydany przeciwko wspólnikowi wiąże również spółkę. Zdaniem Sądu, udział spółki w postępowaniu był możliwy, ale niekonieczny, dlatego też oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku powódki o dopozwanie G. w K. nie stanowiło naruszenia prawa. Wezwanie tej spółki do udziału w postępowaniu nie było zaś możliwe na etapie postępowania apelacyjnego.

W odniesieniu do żądania o nakazanie złożenia oświadczenia woli przez pozwanego Sąd Apelacyjny uznał, że znajdowałoby uzasadnienie jedynie w wypadku stwierdzenia, że istnieje prawny obowiązek złożenia przez pozwanego oświadczenia woli o określonej treści. Powinno to być poprzedzone ustaleniem, że w dacie rozstrzygnięcia powódka nie jest uprawniona do udziałów w spółce, czemu sama przeczy. Roszczenie to uznał zatem za bezzasadne już tylko na podstawie twierdzeń zawartych w pozwie, dlatego też zmienił wyrok Sądu Okręgowego i również w tej części powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny ustalił, że wyrok sądu polubownego, na który powołał się Sąd Okręgowy, został uchylony. Konieczne zatem stało się poczynienie własnych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny dopuścił celem ustalenia charakteru prawa określonego w § 11 ust. 2 umowy spółki i zachowania stron w okresie przed i po 18 czerwca 2003 r. dowód z umowy spółki G. w W. (tekst jednolity z dnia 21 marca 2003 r.), listu intencyjnego z dnia 8 maja 2002 r., listu intencyjnego z dnia 29 listopada 2002 r., e-maili adw. H. G. z dnia 16 i 17 czerwca 2003 r., warunkowej umowy sprzedaży udziałów w Grupie G. z 18 czerwca 2003 r., pisma powódki z dnia 24 czerwca 2003 r. do pozwanego zawiadamiającego o możliwości skorzystania przez pozwanego z prawa pierwokupu, pisma pozwanego z dnia 27 czerwca 2003 r. do powódki z oświadczeniem o skorzystaniu przez pozwanego z prawa pierwokupu, pisma powódki z dnia 1 lipca 2003 r. do pozwanego

zawiadamiającego, że jej pismo z dnia 24 czerwca 2003 r. miało charakter jedynie informacyjny, pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 11 sierpnia 2003 r. do powódki dotyczącego wskazania rachunku do zapłaty, pisma powódki z dnia 13 sierpnia 2003 r. do pozwanego dotyczącego odmowy podania numeru rachunku spowodowanej tym, że oświadczenie o prawie pierwokupu nie wywarło skutków prawnych, pisma pozwanego do powódki z dnia 30 września 2003 r. o rezygnacji z określonych warunków, pisma powódki z dnia 29 października 2003 r. skierowanego do kupującego (oświadczenia o odstąpieniu od umowy warunkowej), postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 27 listopada 2003 r. (sygn. akt 1678/03) o zezwoleniu na złożenie do depozytu sądowego, pisma powódki z dnia 2 grudnia 2003 r. skierowanego do pozwanego o odstąpieniu od umowy warunkowej, wyroku Sądu Arbitrażowego z 24 kwietnia 2006 r. wraz z uzasadnieniem, postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 15 grudnia 2009 r. (sygn. akt 486/09), uchwały o połączeniu spółek z dnia 28 kwietnia 2006 r., protokołu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki pod firmą G. w K. z dnia 28 kwietnia 2006 r.

W pozostałym zakresie wnioski dowodowe zostały oddalone.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, orzeczenie w przedmiocie żądania ustalenia, że powódka jest wspólnikiem spółki G. w K. wymagało rozstrzygnięcia, czy doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy zbycia udziałów powódki w spółce G.w W. Wymagało to oceny charakteru prawnego uprawnienia wspólnika wnikającego z § 11 ust. 2 umowy tej spółki i wyjaśnienia, czy było to jedynie prawo pierwszeństwa, czy też prawo pierwokupu. Dokonując wykładni umowy spółki Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na jej systematykę. W § 10 określono, że realizację prawa pierwszeństwa w razie powstania nowych udziałów winien zapewniać zarząd, który po powzięciu wiadomości o ustanowieniu nowych udziałów winien zaoferować je listem poleconym wspólnikom, a następnie zbadać czy upłynął termin jednego miesiąca do zajęcia przez nich stanowiska i czy któryś ze wspólników wyraził w tym terminie wolę nabycia udziałów. Przy zbyciu udziału, czego dotyczy § 11 umowy, wspólnicy nie przewidzieli takiej formy działania. Potwierdza to także zachowanie samej powódki, która w piśmie z 24 czerwca 2003 r. zawiadomiła pozwanego o możliwości skorzystania z prawa pierwokupu. Wykładnia językowa § 11 ust. 2 umowy spółki prowadzi, zdaniem Sądu, do wniosku, że treść tego prawa

odpowiada kodeksowej treści prawa pierwokupu. Opierając się na wykładni obejmującej zgodny zamiar stron i cel, jaki przyświecał wspólnikom Sąd wskazał, że z pism i oświadczeń zarówno pozwanego, jak i powódki wynika, iż aż do zaistnienia sporu, prawo uregulowane w § 11 ust. 2 umowy spółki utożsamiane było przez nich, w przypadku sprzedaży udziałów przez wspólnika, z prawem pierwokupu w jego kodeksowej postaci. W wyniku złożenia przez pozwanego 27 czerwca 2003 r. w wymaganym terminie i stosownej formie oświadczenia o wykonaniu prawa pierwokupu (art. 597 § 2 k.c. i art. 180 k.s.h.) doszło do zawarcia pomiędzy powódką a pozwanym umowy sprzedaży 128184 udziałów w G. w W. za cenę 13.254.678,75 zł. Treść tej umowy odpowiadała treści warunkowej umowy sprzedaży w zakresie dotyczącym udziałów w tej spółce, z wyłączeniem jedynie postanowień, które nie dotyczyły pozwanego jako kupującego. Pozwany zapłacił cenę poprzez złożenie odpowiedniej kwoty do depozytu sądowego i z tą chwilą nabył od powódki udziały w G. w W. Za bezzasadne uznał Sąd twierdzenie powódki, że zawiadomienie o treści umowy z N. miało charakter jedynie informacji, a nie zaoferowania wykonania prawa pierwokupu. Prawo to ma bowiem swoje źródło nie w zawiadomieniu, a w umowie spółki, a ponadto, twierdzenia te pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią zawiadomienia. Oświadczenie o odstąpieniu przez powódkę od warunkowej umowy sprzedaży, złożone już po dojdźciu do skutku umowy z pozwanym nie miało wpływu na skuteczność wykonania przez niego prawa pierwokupu udziałów w G. w W. W wyniku wykonania prawa pierwokupu pomiędzy powódką a pozwanym doszło do zawarcia umowy sprzedaży, która kreuje odrębny od warunkowej umowy sprzedaży stosunek prawny. Umowa zawarta z N. pozostała wiążąca jedynie w zakresie sprzedaży udziałów w spółce G. [...] w S. Od chwili wykonania prawa pierwokupu powódka była związana dwiema niezależnymi umowami sprzedaży udziałów, w dwóch różnych spółkach. W dniu 29 października 2003 r. powódka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od warunkowej umowy sprzedaży z powodu niezyskania przez N. zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Oświadczenie o odstąpieniu dotyczyło wyłącznie warunkowej umowy, czyli stosunku prawnego dotyczącego zbycia udziałów w G.[...]. Umowa sprzedaży pomiędzy powódką a pozwanym nie dzieli losu warunkowej umowy z N., a odstąpienie od jednej z tych

umów nie powoduje odstąpienia od drugiej. Powódce nie przysługiwało uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym w wykonaniu prawa pierwokupu. Wymóg dotyczący uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nie dotyczył pozwanego, więc powódka nie mogła odstąpić od umowy sprzedaży z pozwanym z powodu nieuzyskania takiego zezwolenia. Sąd zauważył też, że odstąpienie od warunkowej umowy sprzedaży wyłącza wykonanie prawa pierwokupu jedynie w przypadku, kiedy odstąpienie ma miejsce zanim uprawniony złoży oświadczenie o wykonaniu przysługującego mu prawa.

Sąd Apelacyjny oceniając, czy postanowienia warunkowej umowy sprzedaży wpływały na skuteczność wykonania prawa pierwokupu przez pozwanego wskazał, że określone w tej umowie okoliczności dotyczyły wyłącznie skuteczności zobowiązania kupującego (N.), przy czym, jak wynikało z umowy, N. mógł nabyć udziały również bez spełnienia się pozostałych, poza uzyskaniem koniecznych zezwoleń, warunków zawieszających, bowiem mógł z tych warunków według własnej woli zrezygnować. Wątpliwości w tej kwestii usuwa postanowienie umowy warunkowej, zgodnie z którym transakcja sprzedaży udziałów zostaje zawarta pod warunkami zawieszającymi, o ile skutecznie z nich nie zrezygnowano. Określone w warunkowej umowie sprzedaży okoliczności dotyczyły co do zasady wyłącznie sytuacji prawnej N. Z tego względu postanowienia umowy w tym zakresie nie stały się częścią umowy sprzedaży pomiędzy powódką i pozwanym, gdyż jako niewiążące dla uprawnionego należy uznać takie postanowienia umowy, które nie mają związku z umową sprzedaży, a dotyczą zagadnień istotnych jedynie dla zobowiązanego i osoby trzeciej. Gdyby uznać, że zastrzeżenia te wiązały pozwanego i nie mógł z nich zrezygnować, nabywając bezwarunkowo udziały, postanowienia te należałoby zakwalifikować jako mające na celu udaremnienie prawa pierwokupu.

W odniesieniu do oceny zasadności podniesionego przez powódkę zarzutu sprzeczności wykonania przez pozwanego prawa pierwokupu z zasadami współżycia społecznego oraz nadużycia tym prawa przez pozwanego, Sąd drugiej instancji uznał, że nie zostało wykazane, iż pozwany wywołał sytuację, w której powódka złożyła wadliwe oświadczenie woli zawierając warunkową umowę

sprzedaży oraz oferując pozwanemu skorzystanie z prawa pierwokupu. Powódka nie uchyliła się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przez siebie pod wpływem błędu, lub na skutek błędu wywołanego przez pozwanego. Nawet gdyby przyjąć, że oświadczenie pozwanego o skorzystaniu z prawa pierwokupu ma być oceniane z punktu widzenia zasad współzycia społecznego i nadużycia prawa przez pozwanego, to – zdaniem Sądu Apelacyjnego - zasady współzycia społecznego nie mogą stanowić podstawy dla pozbawienia współnika przysługujących mu uprawnień, w tym uprawnienia do wykonania prawa pierwokupu. Z tego względu Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe na okoliczność nadużycia prawa przez pozwanego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka zaskarżając go w części obejmującej oddalenie jej apelacji od tej części wyroku Sądu Okręgowego, w której oddalono powództwo o ustalenie oraz zasądzono od koszty procesu w obu instancjach. Skargę oparła na obydwu podstawach uregulowanych w art. 398³ § 1 k.p.c.

W ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie przepisów art. 65 § 1 k.c., art. 65 § 2 k.c., art. 596, 597, 598, 600 oraz 73 § 2 k.c., a także art. 180 k.s.h., art. 353¹ i 56 k.c. oraz art. 494 § 4 k.s.h.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 217 § 2 oraz art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 i 391 § 1 k.p.c.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie w całości powództwa o ustalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu oraz postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zwrócił się do Prokuratora Generalnego o zajęcie stanowiska co do skargi kasacyjnej powódki. Prokurator Generalny wyraził pogląd, że skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Konsekwentnie prezentowane przez powódkę w toku procesu przed Sądami obu instancji, a także w skardze kasacyjnej, stanowisko, że jest współnikiem spółki G. w K., oparte jest na założeniu, że nie doszło do zbycia przez nią udziałów w spółce G. w W. na rzecz pozwanego. Wszelkie zatem czynności podejmowane przez niego, prowadzące do wykreślenia jej z grona udziałowców spółki w W., a następnie podejmowane bez jej udziału uchwały tej spółki, pozbawione są skutków prawnych. Wobec tego zaś, że doszło do przejęcia przez G. w K. Spółki G. w W., która utraciła byt prawny i została wykreślona z rejestru, powódka żąda ustalenia, że jest współnikiem spółki G. K., kierując to roszczenie przeciwko współnikowi zaprzeczającemu jej prawu. Sąd Apelacyjny uznał, że powódka ma interes prawny (art. 189 k.p.c.) zgłaszając to roszczenie właśnie przeciwko współnikowi i nie uwzględnił zarzutów apelacyjnych dotyczących oddalenia wniosku o dopozwanie spółki. Kwestia ta jednak, z uwagi na związanie granicami skargi kasacyjnej, musi pozostać poza rozważaniami Sądu Najwyższego.

Ograniczyć się należy zatem do oceny zarzutów odnoszących się do kwestii zawarcia umowy sprzedaży udziałów pomiędzy stronami. Skarżąca zarzucała, że do zawarcia takiej umowy nie doszło, pozbawione skutków prawnych było bowiem oświadczenie pozwanego o skorzystaniu z prawa pierwokupu, skoro umowa spółki takiego prawa dla współników na zastrzegła. Zasadnicze znaczenie zatem dla oceny charakteru uprawnienia współników ma wykładnia umowy spółki. Zarzucając naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. skarżąca wskazywała na wadliwą wykładnię, prowadzącą do uznania, że umowa ustanawia dla współników prawo pierwokupu, podczas gdy chodziło wyłącznie o pierwszeństwo. Nie budzi wątpliwości, że instytucje pierwszeństwa i pierwokupu są odmienne i kreują różne uprawnienia. Prawo pierwszeństwa nie daje podstawy do domagania się zawarcia określonej umowy, zawiera jedynie zakaz określonego dysponowania rzeczą, skorzystanie z tego prawa nie prowadzi do zawarcia umowy między uprawnionym a zobowiązanym. Inny charakter ma prawo pierwokupu, jest to prawo podmiotowe, skorzystanie z którego stanowi podstawę do zawarcia umowy określonej treści, może być ono jednak zrealizowane tylko wtedy, gdy zmianę stanu prawnego zainicjuje osoba zobowiązana, sam uprawniony z prawa pierwokupu nie może

doprowadzić do zmiany tego stanu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1974 r., III CRN 235/74, OSNC 1975, nr 10-11, poz. 151). Konieczność prawidłowego zakwalifikowania przyznanego wspólnikom uprawnienia jest zatem oczywista. Dokonując wykładni umowy spółki G. w W. Sąd Apelacyjny poddał analizie jednolity tekst tej umowy z dnia 21 marca 2003 r. i uznał, że już językowa wykładnia prowadzi do wniosku, że treść uprawnienia określonego w § 11 ust. 2 odpowiada kodeksowemu prawu pierwokupu. Skarżąca natomiast podnosi, że literalna wykładnia tego postanowienia odpowiada prawu pierwszeństwa. Wykładnia zawartego w umowie oświadczenia woli ma zatem znaczenie kluczowe. Właśnie bowiem w umowie spółki zostaje ukształtowane uprawnienie określane jako pierwszeństwo nabycia udziałów przez pozostałych wspólników. Możliwe jest ukształtowanie tego prawa jako prawa pierwokupu w rozumieniu art. 596 k.c., jest jednak także dopuszczalne uregulowanie tego uprawnienia w sposób odmienny.

Wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego, a także wbrew zarzutom skarżącej, literalna treść postanowienia zawartego w § 11 ust. 2 umowy spółki nie daje jednoznacznej odpowiedzi, jakie uprawnienie określa. Pierwsza część zdania brzmi: „W przypadku zbycia przez wspólnika pierwszeństwo do nabycia zbywanych udziałów mają wspólnicy założyciele”. Wykładnia gramatyczna tego postanowienia sugeruje, że chodzi o prawo pierwokupu w rozumieniu art. 596 k.c. Przepis ten bowiem definiuje to prawo jako pierwszeństwo kupna oznaczonej rzeczy na wypadek, gdyby druga strona sprzedała rzecz osobie trzeciej. Druga część tego zdania nie odpowiada już jednak kodeksowej definicji. Brzmi ona: „o ile wyrażą wolę nabycia całości lub części zbywanych udziałów w terminie 30 dni od daty zawiadomienia ich o woli zbycia udziałów”. W myśl art. 598 § 2 k.c. zaś prawo pierwokupu co do innych rzeczy niż nieruchomości można wykonać w ciągu tygodnia od otrzymania zawiadomienia o sprzedaży, chyba że zostały zastrzeżone inne terminy. Mowa tu o zawiadomieniu o sprzedaży, podczas gdy umowa wskazuje na zawiadomienie o woli zbycia, co mogłoby przemawiać raczej za tym, że chodzi o zastrzeżenie zwykłego pierwszeństwa. Należało w tej sytuacji sięgnąć do innych metod wykładni. Sąd Apelacyjny odwołał się do systematyki umowy, wskazując na różnice w określeniu pierwszeństwa przy nabywaniu nowych udziałów i udziałów istniejących, wywodząc z tej systematyki, że w § 11 ust. 2

zastrzeżono prawo pierwokupu. Trafnie jednak zarzuciła skarżąca, że ta metoda nie jest właściwa. Umowa w § 10 określa sposób wykonywania pierwszeństwa, gdy chodzi o nowe udziały, § 11 dotyczy zaś istniejących udziałów, a porównanie tych zapisów nie daje żadnych wskazówek, jak należy traktować uprawnienie określone w § 11.

Inne metody wykładni określa art. 65 § 2 k.c., nakazujący przy wykładni umów raczej badać, jaki był zgodny zamiar i cel umowy, niż opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Skarżąca zarzuciła, że ta metoda wykładni zawodzi w sytuacji, w której nie była ona stroną umowy spółki, współnikiem był bowiem jej mąż. Tego zarzutu podzielić nie można. Mąż powódki był stroną umowy spółki w 2000 r. W dacie sporządzania jednolitego tekstu tej umowy jednak współnikiem – i to większościowym - była właśnie skarżąca, która jako spadkobierczyni męża wstąpiła w jego prawa. Nie może więc obecnie powoływać się na niezrozumienie treści i celu sporządzenia takiej umowy. Zasada racjonalizmu nakazuje przyjąć, że skarżąca jako współnik spółki i spadkobierca jednego z założycieli, dokonując zmian w treści umowy spółki i pracując nad jej jednolitym tekstem, miała (a przynajmniej mieć powinna) świadomość znaczenia zawartych w umowie sformułowań. W dacie sporządzania tego jednolitego tekstu skarżąca zaangażowana była w proces negocjacji dotyczących sprzedaży jej udziałów w grupie G. Zachowanie stron niewątpliwie również powinno być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni umowy. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, skarżąca zarówno w warunkowej umowie sprzedaży, jak i w powiadomieniu o tej umowie wystosowanym do pozwanego, używała określenia „prawo pierwokupu”, co więcej, powiadamiając pozwanego o zawarciu umowy warunkowej z N. powoływała przepisy kodeksu cywilnego regulujące tę instytucję, co dobitnie świadczy o kodeksowym, a nie potocznym rozumieniu tego pojęcia. Także pozwany powoływał się na przepisy kodeksu cywilnego, składając oświadczenie woli o wykonaniu prawa pierwokupu. Przy wykładni umowy spółki nie można też pomijać jej charakteru jako umowy korporacyjnej. Wykładnia takiej umowy powinna być obiektywna, zbliżona do wykładni aktów prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 260/07, OSNC-ZD). Tym bardziej zatem należy uznać, że w § 11 umowy strony uregulowały prawo pierwokupu, nieznacznie

je modyfikując w stosunku do regulacji kodeksowej, a nie prawo pierwszeństwa, które jako osobna regulacja kodeksowa nie istnieje. Nie zmienia tego fakt, że prawo pierwokupu jest zastrzeżone wyłącznie na wypadek sprzedaży, nie zaś na wypadek innych rodzajów zbycia, podczas gdy umowa mówi o „woli zbycia”. Gdyby bowiem miało dojść np. do umowy darowizny udziałów, inny wspólnik nie mógłby po prostu tego prawa wykonać. Wziąwszy pod uwagę, że w przypadku udziałów w spółce kapitałowej podstawowym rodzajem zbycia jest sprzedaż, ta różnica terminologiczna nie powinna mieć decydującego znaczenia.

Przesądzenie, że umowa spółki określała prawo pierwokupu, nie oznacza jeszcze, że zostało ono skutecznie wykonane. W tej kwestii skarżąca podnosiła szereg zarzutów.

W sprawie zostało ustalone, że pozwany wykonał prawo pierwokupu, składając stosowne oświadczenie, zanim upłynął termin ziszczenia się innych, nie dotyczących go warunków zawieszających, określonych w warunkowej umowie sprzedaży. Skarżąca zarzuciła, że tak złożone oświadczenie woli jest przedwczesne i pozbawione skutków prawnych. Wykonanie prawa pierwokupu może zatem nastąpić dopiero po ziszczeniu się wszystkich warunków, bowiem dopiero wtedy warunkowa umowa sprzedaży stanie się ważna i skuteczna. Poglądu tego Sąd Najwyższy nie podziela. Wykonanie prawa pierwokupu może nastąpić, gdy istnieje zobowiązanie do sprzedaży rzeczy. Taka umowa może zostać rozwiązana, bądź możliwe jest odstąpienie od niej, ale tylko dopóki uprawniony z prawa pierwokupu z niego nie skorzysta. Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z 8 sierpnia 2003 r., V CK 177/02, postanowienie z 17 lipca 2008 r., II CSK 114/08). Wskazywano w tych orzeczeniach, że czynność prawna jest ważna i dopuszczalna, jeżeli tylko nie zachodzą przesłanki negatywne, do których zaliczyć trzeba sprzeczność z ustawą, zasadami współżycia społecznego, lub ukształtowanie stosunku prawnego w sposób przeciwny jego naturze. Zobowiązanie określone w warunkowej umowie sprzedaży istnieje i jest ważne, z tym, że wykonanie jest zawieszane do czasu ziszczenia się warunku. Z żadnego przepisu nie wynika, aby uprawniony z prawa pierwokupu nie mógł złożyć oświadczenia o wykonaniu tego prawa przed ziszczeniem się nie dotyczącego go warunku, nie można się też doszukać się

w takiej sytuacji sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy sprzeczności takiej czynności z naturą stosunku prawnego. Trzeba też zwrócić uwagę, że uprawniony z prawa pierwokupu może je wykonać tylko w ciągu terminu określonego w art. 598 § 2 k.c. bądź innego terminu określonego w umowie, po upływie terminu prawo to wygasa. W umowie spółki określono, że może to nastąpić w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o woli zbycia. Skarżąca takie zawiadomienie przekazała pozwanemu w dniu 24 czerwca 2003 r. i od tej daty zaczął bieg 30 dniowy termin. Tymczasem zastrzeżony dla kupującego w umowie warunkowej termin do ziszczenia się kilku określonych w niej warunków upłynął miał w dniu 1 października 2003 r. lub nawet w późniejszym momencie. Gdyby zatem pozwany musiał ze złożeniem oświadczenia o wykonaniu prawa pierwokupu czekać na ziszczenie się warunków, które dotyczyły spółki N., nie mógłby tego prawa wykonać wcale, bowiem wcześniej by wygasło. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy wątpliwe zresztą jest, czy określone w kilku punktach w warunkowej umowie sprzedaży warunki, poza warunkami dotyczącymi uzyskania przez spółkę N. stosownych zezwoleń, mogą być traktowane jako warunki w rozumieniu art. 89 k.c. Warunkiem bowiem jest zdarzenie przyszłe i niepewne, którego nastąpienie nie jest zależne od woli stron umowy, ale jest niezbędne dla zawarcia umowy (warunek zawieszający) lub jej rozwiązania (warunek rozwiązujący). Tymczasem, jak ustalono w sprawie, warunki te były zastrzeżone na korzyść kupującego, który według własnej woli mógł z nich zrezygnować, nabywając udziały skarżącej w grupie G. nawet bez ich spełnienia, w istocie zatem nie chodziło o zastrzeżenie warunku. Również z tego względu nie można uznać, aby wykonanie prawa pierwokupu mogło nastąpić dopiero po ich ziszczeniu się. Nawet w sytuacji, gdyby w umowie zastrzeżony został warunek w rozumieniu art. 89 k.c., uprawniony z prawa pierwokupu, w razie złożenia oświadczenia o wykonaniu tego prawa, wchodzi w miejsce pierwotnie określonego nabywcy, również zatem i wobec niego umowa dojdzie do skutku dopiero w razie ziszczenia się warunku (chyba, że warunek ten w oczywisty sposób nie może go dotyczyć, wówczas należy traktować go jako niezastrzeżony).

Wykonanie prawa pierwokupu stanowi jednostronną czynność prawną o charakterze prawnie kształtującym, powodującą ten skutek, że między stronami

zostaje zawarta umowa sprzedaży o tej samej treści (z pominięciem warunku dotyczącego prawa pierwokupu), co wcześniejsza umowa między zobowiązanym a osobą trzecią. Sąd Apelacyjny uznał, że do zawarcia umowy między zobowiązanym z prawa pierwokupu a uprawnionym dochodzi poprzez złożenie oferty, którą stanowi zawiadomienie o zawarciu umowy sprzedaży, oraz przyjęcie oferty przez uprawnionego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że poza złożeniem oświadczenia o wykonaniu prawa pierwokupu nie jest potrzebne dokonywanie żadnych dalszych czynności, nie można zatem przyjmować, że mają zastosowanie przepisy art. 66 i nast. k.c. o zawarciu umowy przez złożenie oferty (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1962 r., I CO 24/62, OSNCP 1963, nr 9, poz. 188, postanowienie z dnia 9 września 2009 r., V CSK 43/09, nie publ.). Pogląd ten należy podzielić, bowiem uprawniony może wykonać prawo pierwokupu nawet wtedy, gdy zobowiązany wbrew swemu obowiązkowi nie powiadomi go o umowie sprzedaży, a wiadomość o tym uprawniony uzyska z innego źródła. Nie może być zatem mowy o ofercie i jej przyjęciu.

Zawarta zatem zostaje umowa tej samej treści, co umowa pierwotna, z tym, że oświadczenie woli zobowiązanego złożone jest w umowie pierwotnej, zaś oświadczenie woli uprawnionego złożone zostaje poprzez jednostronną czynność prawną. Dla ważności umowy muszą być zachowane wymogi dotyczące formy, jeżeli taki wymóg zastrzeżony jest w ustawie bądź w umowie. W umowie spółki w § 11 ust. 1 określone zostało, że zbycie lub zastawienie udziału wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności. Jak wskazano wyżej, jednolity tekst tej umowy został sporządzony 23 marca 2003 r., umowa spółki podlega zatem regulacjom określonym w ustawie z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 94, poz.1037 ze zm.; dalej: k.s.h.). Zgodnie zaś z art. 180 k.s.h. zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz jego zastawienie powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Jest to przepis o charakterze *iuris cogentis*, odmienne zatem postanowienie umowy spółki jest nieważne. W k.s.h. nie zastrzeżono rygору nieważności dla umowy zawartej bez zachowania określonej w nim formy, było to bowiem zbędne z uwagi na treść art. 73 k.c. Z przepisu tego wynika, że jeżeli ustawa zastrzega dla czynności

prawnej inną niż pisemna formę szczególną, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwany złożył oświadczenie o wykonaniu prawa pierwokupu w wymaganej formie, brak natomiast ustalenia, w jakiej formie oświadczenie woli o zbyciu udziałów złożyła skarżąca, co zasadnie zarzucono w skardze kasacyjnej. Nie chodzi tu jednak o powiadomienie o woli zbycia (które nie zawiera zresztą podpisu poświadczonego notarialnie), lecz o warunkową umowę sprzedaży. Poświadczony za zgodność z oryginałem odpis tej umowy obie strony kilkakrotnie składały do akt sprawy (na marginesie trzeba krytycznie ocenić zarówno praktykę „zalewania” sądu wielokrotnie składanymi odpisami tych samych załączników, jak i przyjmowanie przez sądy tych samych pism i kserokopii dokumentów do akt sprawy, w konsekwencji czego akta stają się nieczytelne i bez potrzeby nadmiernie obszerne). Żaden z tych odpisów nie zawiera notarialnego poświadczania podpisu skarżącej. Kwestia ta jednak nie była przedmiotem ustaleń orzekających w sprawie sądów, a niedostatek w zakresie ustaleń faktycznych nie pozwala na jednoznaczną ocenę zarzutu nieważności umowy sprzedaży udziałów przez skarżącą na rzecz pozwanego z racji niezachowania formy, co powoduje konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku w granicach zaskarżenia i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Nie można podzielić zarzutów naruszenia przepisów o charakterze proceduralnym poprzez oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do wykazania, że skorzystanie z prawa pierwokupu przez pozwanego stanowiło naruszenie art. 5 k.c. Nie jest bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego skorzystanie z ustawowego bądź umownego uprawnienia do wykonania przysługującego stronie prawa. Wniosek dowodowy na tę okoliczność nie został uzasadniony w wystarczający sposób, dlatego też nie można obecnie czynić Sądowi zarzutu naruszenia art. 217 § 2, art. 224 § 1, art. 227 i 391 § 1 k.p.c. Przepis art. 224 k.p.c. nie dotyczy zresztą kwestii oddalenia wniosków dowodowych, zaś z art. 227 k.p.c. wynika, że sąd przeprowadza dowody mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Nie mają takiego waloru dowody na okoliczność przyczyn nieziszczenia się jednego z warunków określonych

w warunkowej umowie sprzedaży w sytuacji, w której ten warunek w istocie nie stanowił warunku w rozumieniu art. 89 k.c.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.